

White 2115, Złoty grill

Zamawiam drinki i palemki
Na stole moim stoi łyśka, wtyczki i fajeczki
Przez te muzykę bracie będę kiedyś nieśmiertelny
Wylej alko za mnie wtedy
Nie wylewaj łez swych

Noc jest młoda jak
Ja najebany w kolorach stoję na schodach jak paw
Mama mówiła mi:
Synu do góry głowa jak patrz
Słyszę te słowa
Nie ma tego złego
Jeszcze zobaczysz sam

Wreszcie zobaczę świat
Teraz mam pieniądze
Ale gorzej o czas